



CO NOWEGO U ŚWIĘTEGO?



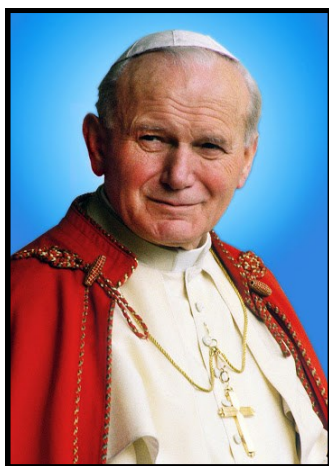
Tygodnik parafialny 17 maja Rok 2020 numer 20 (427)

NIEDZIELNA EWANGELIA J 14, 15-21

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze, Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie".



ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II 100. rocznica urodzin



JANIE PAWLE II NASZ ŚWIĘTY OREĐOWNIKU,
WSPOMOŻYCIELU W TRUDNYCH SPRAWACH
TY, KTÓRY SWOIM ŻYCIEM ŚWIADCZYŁEŚ
WIELKĄ MIŁOŚĆ DO BOGA I LUDZI
PROWADZĄC NAS DROGĄ JEZUSA I MARYI
W UMIŁOWANIU OBOJGA, PRAGNĄC POMAGAĆ INNYM.
PRZEZ MIŁOŚĆ I WIELKIE CIERPIENIE OFIAROWANE ZA BLIŹNICH,
CO DZIEŃ ZBLIŻAŁEŚ SIĘ DO ŚWIĘTOŚCI.
PRAGNĘ PROSIĆ CIĘ O WSTAWIENICTWO W MOJEJ SPRAWIE...
WIERZĄC, ŻE PRZEZ TWOJĄ WIARĘ,
MODLITWĘ I MIŁOŚĆ POMOŻESZ ZANIEŚĆ JĄ DO BOGA
Z UFNOŚCIĄ W MIŁOSIĘRZIE BOŻE I MOC TWEJ PAPIESKIEJ
MODLITWY.
PRAGNĘ PRZEZ JEZUSA I MARYJĘ
ZA TWOIM PRZYKŁADEM ZBLIŻAĆ SIĘ DO BOGA.



Mały Karol Wojtyła z mamą Emilią i tatą Karolem



Pamiątkowe zdjęcie z okazji Pierwszej Komunii Św.

To były jego pierwsze góry. Wdrapywał się na nie jako berbec. Nic dziwnego, że jako pierwsze doczekały się szczytu nazwanego jego imieniem. Po jakich polskich górach chodził Karol Wojtyła? To złe pytanie. Lepiej zapytać, po jakich nie chodził. Znał na wylot Beskidy, Tatry, pachnące malinami Gorce, w których zaszywał się na wiele dni. Pierwszymi górami Lolka był jednak Beskid Mały z masywnym zielonym Leskowcem. Ta góra zaglądała mu niemal do okien. Kusiła zapachem jodeł i zapierającym dech w piersiach widokiem na Babią Górę, Gorce i Tatry. Mały Karol w Małym Beskidzie Wdrapywał się na nią jako maluch. Maszerował z mamą Emilią, ojcem Karolem i bratem Edmundem. Zamiłowanie do wędrówek miał we krwi – wspominając jego koledzy z gimnazjum. – Tę cechę odziedziczył po pradziadku Franciszku Wojtyłie i dziadku Macieju. Mieszkali we wsi Czaniec, między Andrychowem a Bielskiem. Sporo wędrowali po górach. Leskowiec był na wyciągnięcie ręki. Zaledwie cztery godzinki drogi z Wadowic. Czy wdrapujący się z ojcem na Jaworzynę Lolek przypuszczał, że góra będzie kiedyś nazwana jego imieniem? Jesteśmy na wysokości 890 metrów. Wychodzimy z kaplicy. Obok nas na góry tęsknie patrzy z pomnika Jan Paweł II. Spogląda na Pogórze Wielkie, szczyty Beskidu Średniego i Wyspowego, Lubogosz, Luboń Wielki, na zielone Gorce z Turbaczem, pasmo Babiej Góry i postrzępione tatrzańskie gronie. Stoimy na granicy diecezji bielsko-żywieckiej i krakowskiej. Pomnik, kaplica, droga krzyżowa, właściwie wszystko na tym miejscu jest pomysłem Stefana Jakubowskiego. Jego ojciec służył w jednym pułku piechoty w Wadowicach z ojcem Karola Wojtyły. Pan Stefan, zasłużony beskidzki przewodnik, na Leskowiec trafił też jako maluch. Maszerował cztery godziny z położonego w dolinie rodzinnego Andrychowa. To mój drugi dom – pokazuje malutką chatkę przy kaplicy. O związkach Papieża z tym miejscem może opowiadać godzinami. Przychodzi tu od 18 lat. Trzy razy w tygodniu. Zna każdy kamień, potok i drzewo tej góry. Jest żywą legendą Beskidów. To z jego inicjatywy wybudowano tu kaplicę, pomnik, drogę krzyżową. O Papieżu nie mówi inaczej jak tylko „nasz umiłowany Ojciec Święty”. Gdy o nim opowiada, szklą mu się oczy. Wspomina chwile, gdy 16 czerwca 1999 r. Papież z helikoptera pobłogosławił zebraną na stokach góry grupę zapaleńców; opowiada o wycieczce do Watykanu, gdy Jan Paweł II opowiadał o swych włóczęgach po Beskidzie Małym. Wspominał ulubioną trasę: niebieski szlak na Leskowiec, wytyczony przez jego profesora Czesława Panczakiewicza. Pamiętał każdy detal tej drogi.

Źródło: opoka.org.pl



**U STÓP LESKOWCA NA GRONIU JANA
PIĘKNA KAPLICA WYBUDOWANA.
DOCHODZISZ DO NIEJ PO KRĘTYCH ŚCIEŻKACH
LATEM W KAMYCZKACH, ZIMĄ PO ŚNIEŻKACH.
GDY SPOJRZYSZ W GÓRĘ: BŁĘKIT NIEBIESKI
OBŁOCZEK RZEŹBI „POMNIK PAPIESKI”
PATRZYSZ I PATRZYSZ W GĘSTE TE CHMURKI,
NAGLE DOSTRZEGASZ JAK PĘDZI Z GÓRKI, POSTAĆ
NARCJARZA.
SKĄD MY GO ZNAMY?
PRZECIEŻ TO PAPIEŻ! OJCIEC NASZ UMIŁOWANY!**

Halina Brożyna



Śladami Świętego Jana Pawła II w Rzykach

Pierwszy powojenny pobyt przyszłego Papieża na Leskowcu datuje się na 3 X 1952 r. Przechodził wtedy przez szczyty z grupą krakowskich studentów. Również następnego roku był tu wraz z młodzieżą w trakcie wycieczki z Żywca do Czartaka. Jako młody ksiądz jeszcze wielokrotnie tu wędrował. Uczestniczył także w zjazdach narciarskich z Leskowca do Jagódek (26 II 1955). Kilkudniowych wypraw nie zaprzestał nawet gdy został biskupem krakowskim, arcybiskupem czy kardynałem. Powracał tu w ważnych momentach swojego życia. I tak oto 19 V 1970 roku, dzień po swoich 50 urodzinach, które świętował w rodzinnych Wadowicach, odprawivszy mszę świętą udał się do Rzyk Jagódek, skąd w towarzystwie najbliższych przyjaciół wszedł na Leskowiec.

Na Leskowcu był jeszcze wiosną 1976 roku, a po raz ostatni 8 IX 1977 roku, zaledwie rok przed wyborem na Stolicę Piotrową. Tak zapamiętał tego nietypowego turystę – kardynała Pan Józef Łysoń: „Pamiętam dobrze jak (...) kardynał Karol Wojtyła odwiedził czarny szlak biegnący obok naszego domu w Rzykach na górę i sam go widziałem przed kuźnią, która należy od kilku pokoleń do naszej rodziny. Miałem wtedy 10 lat. Kardynał stał na pieńku obok kuźni, zmieniał buty. Widziałem jak prosił o garnuszek mleka prosto od krowy. Dolewał do niego wody zaczerpniętej z niewidocznego obecnie źródła po drugiej stronie potoku”.



Fragment opisu na tablicy pamiątkowej znajdującej się przy kuźni



Podczas mego pierwszego pobytu w Wadowicach skierowałem do was prośbę, abyście przed wizerunkiem tej Matki otaczali mnie nieustanną modlitwą. Widzę, że została ona wykuta w kamieniu. Wierzę, że jest to znak, iż ta prośba jest głęboko wryta również w waszych sercach. (okrzyki: *Pamiętamy...*) [Serdecznie dziękuję wam za modlitwę.] Stale odczuwam jej działanie i nadal gorąco o nią proszę. Bardzo potrzebuję waszej modlitwy. Bardzo potrzebuje jej Kościół. Potrzebuje jej cały świat. Jest jeszcze jedna rzecz, za którą chcę podziękować. Wiem, że Kościół krakowski z jego Arcypasterzem postawił w Wadowicach szczególne wotum wdzięczności Matce Boga. Niedaleko stąd został wybudowany Dom Samotnej Matki. Znajdują w nim schronienie i pomoc kobiety, które mimo ofiar i przeciwności pragną strzec daru swego macierzyństwa. Jestem wdzięczny za ten wielki dar waszej miłości do człowieka i troski o życie. Moja wdzięczność jest tym większa, że Dom ten nosi imię mojej matki, Emilii. Wierzę, że ta, która wydała mnie na świat i otoczyła miłością moje dzieciństwo, będzie opiekowała się również tym dziełem. Was zaś proszę, abyście nadal wspierali ten Dom waszą dobrocią. Jeżeli dobrze pamiętam, to ten dom znajduje się przy ulicy Mickiewicza. (brawa) Ta ulica prowadzi w kierunku Choczni. Przy niej znajduje się gimnazjum. (brawa) Gimnazjum imieniem Marcina Wadowity, którego byłem uczniem przez osiem lat. (*Pozdrawiamy...*) Na tyle szkoły podstawowej powszechnej tu w tym budynku, w którym jest również Zarząd Miasta, Magistrat. Potem przeszedłem do gimnazjum, a z gimnazjum chodziło się do "Sokoła", na gimnastykę. Chodziło się także do "Sokoła" na przedstawienia. Wspominam Mieczysława Kotlarczyka, wielkiego twórcę teatru słowa. Wspominam moich kolegów i koleżanki z Wadowic Halinę Królikiewiczówną-Kwiatkowską. Wspominam też Zbyszka Siłkowskiego, nieżyjącego, w tym domu. W domu, który należał do państwa Homme. Wiele wspomnień. W każdym razie tu w tym mieście Wadowicach wszystko się zaczęło. I życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, i studia się zaczęły, i teatr się zaczął, i kapłaństwo się zaczęło. (*Sto lat, ...*) To jest łatwiej wyśpiewać niż wykonać. (*Pomożemy, ...*) To już raz słyszałem w Gorzowie. To już raz słyszałem w Gorzowie. Daj Boże, żeby się spełniło. (brawa) A więc tam jest ulica Mickiewicza, tam jest Zatorska. Tak? (tak) Tu jest Krakowska. Tam jest dawny Zbożny Rynek, dawny. A tam jest Choczenka. A tam za nami jest Skawa.



(*Tatry są blisko ..., Chodź na Leskowiec ...*). A tutaj była księgarnia „Foltyna”. Jest jeszcze? (*Nie*). A w tamtym domu mieszkał Jurek Kluger. A tam była cukiernia. Po maturze chodziliśmy na kremówki. (*Kochamy Ciebie, ...*) Że myśmy to wszystko wytrzymali, te kremówki po maturze. A tam w dół, od gimnazjum w górę idzie ulica Słowackiego. A tu Karmelic-

ka. Dalej jest park, park TUMWiO Towarzystwo Utrzymywania ..., TUMWiO, Miasta i Okolicy Wadowic. Tak? (brawa) Nie zapomina się tak łatwo. A tu jest ulica Tatrzańska, dalej jest cmentarz, potem jest Parafia św. Piotra. (*Przyjedź do nas, ... Zostań z nami, ... Tu jest Twój dom, ...*) Potem jest za Parafią św. Piotra, jest Gorzeń. Gorzeń, to i Dzwonek (*Na kremówki, ...*). Z Gorzenia schodzi się do Skawy. Po drugiej stronie jest Góra Jaro-szowska. I tak dalej, aż pod Kalwarię. (Co jest za Kopcem?...) Za Kopcem jest Klecza Dolna. (brawa) Za Kleczą Dolną jest Klecza G ó r n a . (brawa). Za Kleczą Górną jest Barwałd, Kalwaria Zebrzydowska, i już. No, dość tych wspomnień. (*Dziękujemy, Jeszcze, ...*) Ten dom należy do pani Marii Rodzińskiej. Przy ulicy 3 Maja były koszary 12 Pułku Piechoty. Na 11-ego Listopada, na 3-ego maja były tutaj uroczystości na Rynku. Msza św. Polowa, potem defilada przed koszarami. My też braliśmy w tym udział jako studenci należący do „Legii”, jeszcze nie akademickiej. I tak do wojny. No, kończmy powoli. (*Nie, ... Jeszcze, ...*) A ten dom był dla mnie szczególnie gościnny. Tu miałem prymicje, po święceniach kapłańskich, i biskupich, i kardynańskich. Wiele razy w domu u państwa Hommów, czyli Zbyszka Siłkowskiego. (*Dziękujemy, ...*) Codziennie ich wspominam. A na scenie wadowickiej sięgaliśmy po największe utwory klasyków poczynając od „Antygony”. Nie wiem czy dzisiaj jeszcze tak jest. No, kończmy już. (*Sto lat, sto lat niechaj żyje nam. W zdrowiu szczęściu, pomyślności, niechaj żyje nam. Dla Jezusa i Maryi niechaj żyje nam. Dla Wadowic i kościoła niechaj żyje nam, ...*).



Homilia
Świętego Jana Pawła II
Wadowice,
16 czerwca 1999r.



VI Niedziela Wielkanocna 17.05.2020.

Wezwanie św. Piotra: Bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest (1P 3, 15), przypomina o potrzebie naszej, osobistej gotowości do świadectwa wobec innych na temat wiary. To ważne wymaganie, zwłaszcza w obliczu współczesnych pytań, w których jest wiele bezradności, powątpiewań, lęku, obojętności, ale także agresji. Otwórzmy nasze umysły i serca na moc Bożej łaski, abyśmy podotali temu zadaniu.

Dziś na Mszy o godz. 11.30 modlimy się za wstawiennictwem Matki Bożej Fatimskiej. Podczas tej Mszy św. dokonamy poświęcenia tablicy upamiętniającej setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II – papieża, która zostanie umieszczona w naszym kościele. Również złożymy duchowy dar wdzięczności św. Papieżowi, w postaci nowo powstałej Róży męskiej – imieniem św. Jana Pawła II w naszej parafii.

1. Liturgiczne obchody tygodnia:

a. W poniedziałek, wtorek i środę przypadają Dni Modlitw o urodzaje. W Polsce noszą one nazwę Dni Krzyżowych, ponieważ procesje błagalne tych dni kierują się zwykle do przydrożnych krzyży. Kościół modli się o błogosławieństwo w każdej ludzkiej pracy. W naszej parafii, będziemy się modlić o urodzaje:

- w poniedziałek, 18 maja, o godz. 17.00 Msza św. w kościele, a następnie wyruszmy z procesją do kapliczki naprzeciw posesji P. Młocków,
- we wtorek, 19 maja, o godz. 17.00 nowenna do Matki Bożej Pocieszenia. Następnie Msza św. I nabożeństwo majowe połączone z modlitwami o urodzaje przy krzyżu koło kościoła i kapliczce naprzeciw plebanii,
- w środę, 20 maja, o godz. 17.00 Msza św. i modlitwy o urodzaje na Oś. Młocki Górne 126 przy posesji Państwa Ciborów. W tym dniu Nie będzie Mszy w kościele.

b. W czwartek, 21 maja – wspomnienie Św. Jana Nepomucena, prezbitera i męczennika.

c. W piątek, 22 maja – wspomnienie dowolne Św. Rity z Cascii, zakonnicy. W tym dniu przypada 25 rocznica pobytu papieża Jana Pawła II na terenie naszej diecezji, a także rozpoczynamy nowennę przed uroczystością Zesłania Ducha św.

4. W przyszłą niedzielę, 24 maja, przypada uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Jest to zarazem Dzień modlitw za Kościół w Chinach.

5. Od 18 maja aż do odwołania zmienia się limit osób, które mogą przebywać w kościele. Od niedzieli będzie to 1 osoba na 10 metrów kwadratowych powierzchni. W naszym kościele będzie mogło być obecnych 68 osób. W świątyni należy przebywać z zasłoniętymi ustami i nosem.

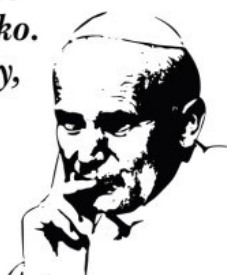
6. Bardzo dziękujemy za wszystkie ofiary składane bezpośrednio lub na konto parafialne na potrzeby kościoła.

7. Radio *Anioł Beskidów* utrzymuje się tylko i wyłącznie z ofiar wiernych, w tym trudnym czasie prosimy o wsparcie poprzez wpłaty na konto *Radia*. Adres i konto można znaleźć na stronie diecezji Bielsko – Żywieckiej. Bóg zapłać za wszelkie złożone ofiary na ten cel.

8. Po Mszy św. u ministrantów można nabyć gazetkę parafialną oraz prasę katolicką.

„Jeszcze będzie pięknie
mimo wszystko.
Tylko załóż wygodne buty,
bo masz do przejścia
całe życie.”

Jan Paweł II



18.05-24.05

MSZA ŚWIĘTA INTENCJE

PONIEDZIAŁEK 18.05.2020	17.00	+ Maria Kołodziejczyk; + Bronisław Kołodziejczyk + Janusz Kierpiec; + Leokadia Pękala
WTOREK 19.05.2020	17.00	Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla członkiń z Róży św. Krzysztofa – P. Danieli Hajost + Władysław Makles z żonami: Honoratą i Wandą
ŚRODA 20.05.2020	17.00	+ Emilia Socha; + Janina Hajost + Wanda Kiznar; + Elżbieta Płonka
CZWARTEK 21.05.2020	17.00	+ Władysław Sordyl z żoną Stefanią w rocznicę śmierci + Krzysztof Cibor i za zmarłych z rodziny Ciborów
PIĄTEK 22.05.2020	17.00	+ Maria Kołodziejczyk; + Bronisław Kołodziejczyk O opiekę Bożą i zdrowie dla członkiń z Róży M. Bożej Fatimskiej – P. Zofii Paździora
SOBOTA 23.05.2020	17.00	+ Władysław Sordyl z żoną Marią + Stanisław Hajost z mamą Julią i teściami
NIEDZIELA 24.05.2020 	7.30	+ Stanisław Fryś z żonami: Marią i Stefanią
	9.30	+ Józef Gawel z żoną Franciszką
	11.30	+ Janina Hajost; + Wanda Kiznar
	14.00	Za parafian

NA WESOŁO



Do domu przyszedł ksiądz z kołędą. Po modlitwie i po święceniu domu mówi do małej dziewczynki:

- A umiesz się żegnać, moje dziecko?
- Umiem. Do widzenia.

Na lekcji religii ksiądz mówi do dzieci:

- Narysujcie dzieci aniołka.
- Wszyscy rysują aniołki z dwoma skrzydełkami, a Jasio z trzema.
- Jasiu, widziałeś aniołka z trzema skrzydełkami? - pyta ksiądz.
- A ksiądz widział z dwoma?

Pewnego dnia mój kumpel przyszedł do kościoła, a ksiądz stał w drzwiach i jak zwykle witał się z wiernymi. Uściśnął rękę mojego kumpla i odciągnął go na bok. Powiedział:

- Musisz dołączyć do Armii Pana.
- Ależ ja już jestem w Armii Pana, proszę księdza.
- Niby jak, skoro widzę cię na mszy tylko w Boże Narodzenie i na Wielkanoc?
- Bo ja jestem w tajnych służbach.

Przed kościołem popsuł się płot, więc ksiądz go naprawia. Przygląda się temu gromadka dzieci. Ksiądz pyta:

- Co, patrzycie jak się wbija gwoździe?
- Dzieci odpowiadają:
- Nie, słuchamy co ksiądz powie, gdy ksiądz uderzy się w rękę.

Druk: Parafia Rzyki **Redaguje:** Zespół Parafian **Skład pisma:** A. Dyrzcz, A. Kołodziejczyk, **J. Sztuka**
telefon kontaktowy kancelaria/plebania: (33) 875 15 95 **adres redakcji gazetki:** rzy-
kiparafia@gmail.com, **adres strony internetowej Parafii:** parafiarzyki.pl

* * *

Biuletyn parafialny do użytku wewnętrznego.

